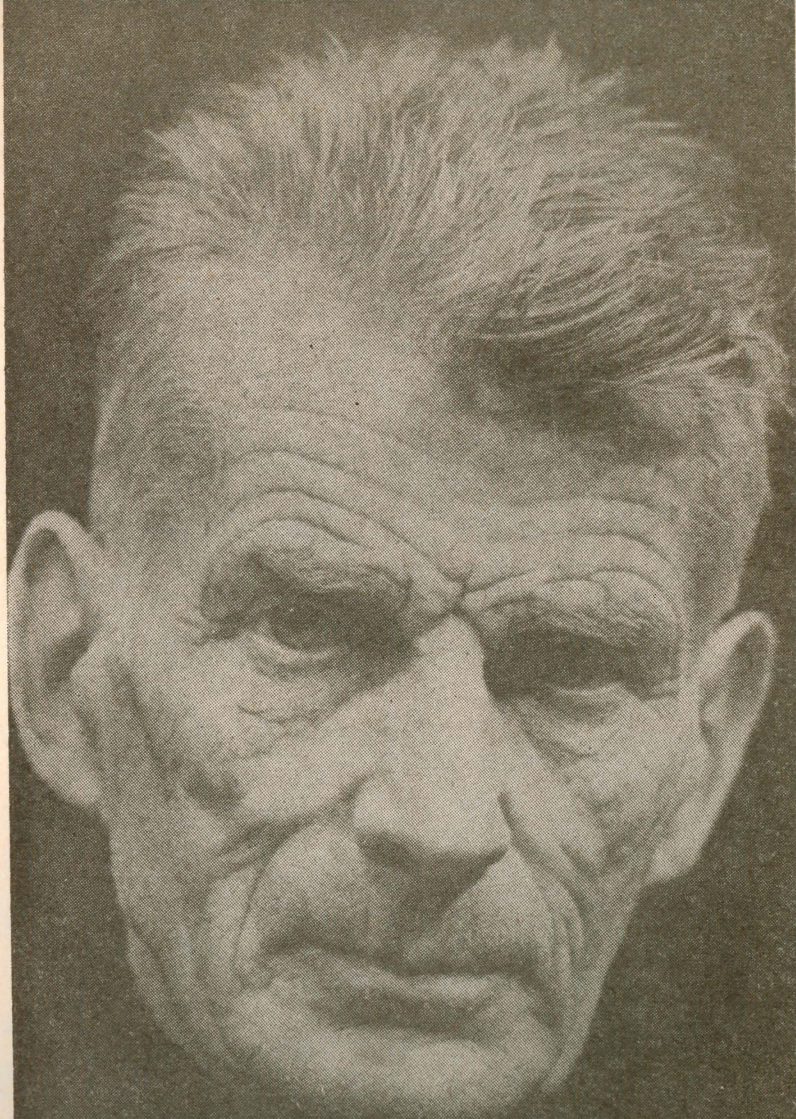




**Teatr  
MALY**



**Samuel Beckett**

**Samuel Beckett**

**CZEKAJĄC NA GODOTA**

(EN ATTENDANT GODOT)

Przekład: ANTONI LIBERA

**O s o b y :**

Vladimir	— KRZYSZTOF WAKULINSKI
Estragon	— JAN KULCZYCKI
Pozzo	— JAN TESARZ
Lucky	— ANDRZEJ MALEC

Reżyseria i scenografia  
**MAREK GRZESIŃSKI**

Kostiumy  
**IRENA BIEGAŃSKA**

Asystent reżysera — ANDRZEJ MALEC  
Asystent scenografa — JAN A. CIECIERSKI

**TEATR MAŁY • SCENA TEATRU NARODOWEGO**

Premiera 28 kwietnia 1982 r.

Antoni Libera  
**DZIEWIĘĆ UWAG  
O AUTORZE I DRAMACIE**

1. Samuel Beckett, potomek francuskich hugonotów przybyłych do Irlandii w XVII wieku, urodził się 13 kwietnia 1906 roku w Dublinie. W Irlandii spędził dzieciństwo i młodość, po czym wyjechał do Francji, gdzie z końcem lat 30-tych osiedlił się na stałe. Jego rodzinnym językiem jest angielski, ale od pewnego czasu zaczął też pisać po francusku. Od tej pory wszystkie swoje dzieła tworzy w obu językach.

2. **Czekając na Godota** napisał po francusku w 1948 roku. Miał wówczas 42 lata, a na swym koncie dwa eseje krytyczne (o Joyce'ie i Prouście), garść wierszy, kilkanaście opowiadań z tego tylko część ogłoszoną drukiem), cztery powieści (z tego tylko jedną wydaną) i sztukę „Éleuthéria”, która do dzisiejszego dnia pozostała nie opublikowana. Mimo tego dość okazałego dorobku był pisarzem prawie nieznanym.

3. Prapremiera **Godota** odbyła się w Paryżu w styczniu 1953 roku na deskach małego teatrzyku Babylone w reżyserii Rogera Blina, który kreował zarazem rolę Pozza. Data ta jest przełomowa w życiu Becketta, w każdym razie pod względem uznania i sytuacji materialnej. Dotąd mało kto słyszał jego nazwisko, a on sam żył

mniej niż skromnie, stale na granicy ubóstwa. W 16 lat później, w 1969 roku, zostaje laureatem literackiej nagrody Nobla.

4. **Czekając na Godota** uznane jest przez krytykę za największy dramat, jaki powstał w XX wieku, i za jeden z kamieni milowych w historii światowej dramaturgii od Ajschylosa począwszy. Sam pisarz za swą najdoskonalszą sztukę uważa **Końcówkę**. Na temat twórczości Becketta, zwłaszcza na temat dramaturgii, powstała w ciągu ostatnich 25 lat olbrzymia literatura krytyczna, licząca około 10.000 pozycji. W Anglii obliczono, że o żadnym ze współczesnych pisarzy żyjących lub zmarłych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza nie napisano tyle co o Beckettcie.

5. **Czekając na Godota** to paraboliczny portret istoty ludzkiej, to próba odpowiedzi na pytania: kim jest Człowiek, z jakich elementów się składa i co się z nim dzieje. Bohaterowie sztuki nie są zwykłymi charakterami, tj. odpowiednikami różnych typów ludzkich, lecz figurami alegorycznymi, odwzorowującymi różne aspekty człowieczeństwa. Para Vladimir — Estragon wyobraża Człowieka Historycznego, para Pozzo — Lucky Człowieka Poszczególnego. Oto dwa podstawowe oblicza Człowieka: Człowiek jako gatunek, który tworzy kulturę i cywilizację, i Człowiek jako jednostka, która przeżywa swe **jednorazowe życie**.

6. Imiona bohaterów są znaczące. **Vladimir** w obszarze języków słowiańskich oznacza „panującego nad światem”, **Estragon** jest nazwą ziela używanego do przypraw i środków leczniczych pobudzają-



Piotr Bruegel Starszy *Złoty pasterz*

cych apetyt, **Pozzo** — to po włosku „szambo”, „dół kloaczny”, **Lucky** wreszcie, z jednej strony — jako zdrobnienie angielskich imion Luke albo Lucian (Łukasz, Lucjan) — tkwi etymologicznie w łacińskim słowie **lux** (światło), z drugiej — jako niezależne słowo w języku angielskim — oznacza szczęśliwca lub szczęściarza. Imiona bohaterów są kluczami do zrozumienia idei, które uosabiają. Pozzo to jakby cielesność każdego człowieka, Lucky — jego sfera duchowa. Estragon — biologiczna natura ludzkości, jej pochodzenie i zakorzenienie w świecie zwierzęcym, a nawet roślinnym. Vladimir wreszcie (nawiasem mówiąc jedyne autentyczne imię w całym dramacie) to to, co w ludzkości rzeczywiście ludzkie, a więc jej wola i zdolność tworzenia kultury, to jej dążność do absolutu, to jej wiara w istotę boską. Zdrobnienia imion — Gogo i Didi — także mają ukryte znaczenia, Gogo kojarzy się z angielskim **go** (idź), przez co wskazuje na nogi, czyli zdolność ruchu. Didi z kolei przywołuje na myśl francuskie **dis** (mów), przez co wskazuje na język, czyli zdolność mowy. Ludzkość zatem to takie coś, co z jednej strony włączone jest w wielki i powszechny ruch przyrody, a z drugiej co wytwarza przy tym jakoś wybijającą się ponad ruch — mianowicie Słowo. W opisie tym łatwo dostrzec można podobieństwo do słynnego określenia Pascala, iż „człowiek to trzcina myśląca”.

7. Każdy z dwóch aktów to jakby jeden dzień (jedna epoka, jedno pokolenie?) z życia ludzkości. Pierwszy historycznie można by odnieść — na podstawie kilku aluzji — do końca XIX wieku i po-

czątku XX. Drugi, znów idąc tropem drobnych aluzji (np. wymienienie nazwy miejscowości Vaucluse na południu Francji, gdzie Beckett jako członek Ruchu Oporu ukrywał się w czasie II wojny i związane z tym szczegółem zdanie: „Tam wszystko było czerwone”, tj. we krwi), można kojarzyć z czasem, jaki nastąpił po wojnie. Diagnoza Becketta jest jasna: w ciągu ostatniego wieku nastąpił i dalej postępuje niesłychany regres Człowieka, zarówno jako gatunku, jak i jednostki. Ludzkość coraz bliższa jest samozagłady, Jednostka uległa degradacji — oślepla i oniemiała.

8. Imię **Godot** z filologicznego punktu widzenia jest francuskim zdrobnieniem (końcówka **ot**) angielskiego słowa God (Bóg). Analogicznie jak Pierrot jest zdrobnieniem imienia Pierre. Z historyczno-literackiego punktu widzenia można je skojarzyć z nazwiskiem postaci występującej w mało znanej sztuce Balzaka, **Pyszałek**, znanej również jako **Mercadet**. Imię to, pisane tam jako **Godeau**, nosi człowiek, który ani razu nie pojawia się na scenie, lecz o którym bez przerwy się mówi jako o tajemniczym partnerze finansowym głównego bohatera. Od partnera tego wszystko w życiu bohatera ma zależeć. W sztuce padają znamienne słowa: „Wszyscy mają swojego Godeau, swojego fałszywego Krzysztofa Kolumba!”

9. Co konkretnie symbolizuje postać Godota, nie można powiedzieć. Zapytany o to niegdyś autor, odrzekł: „Gdybym wiedział, kim jest Godot, napisałbym o tym”. Wszelkie jednoznaczne interpretacje, które się narzucają (Bóg w ogóle, Bóg chrześcijański, Chry-

stus), są połowiczne. Należy go więc raczej rozumieć jako znak ogólnej idei istoty boskiej, a więc tego, co wykraczając poza ludzkie doświadczenie i zdolności poznawcze jest jednak człowiekowi dostępne, i dzięki czemu człowiek w ogóle jest tym, kim jest. Gdyby nie umowa z Godotem, kimkolwiek on jest i bez względu na to, czy rzeczywiście istnieje, bohaterowie nie staliby pod drzewem, odeszliby stamtąd, byłiby gdzie indziej. Jeśli zaś scena z kamieniem i drzewem to po prostu obraz świata, wobec tego ludzkości jako takiej, czyli tworzącej kalendarz, tradycję, kulturę, w ogóle by nie było. „Tylko drzewo żyje” — powiada Vladimir. Oznaczają to: Człowiek, żeby także żył, żeby naprawdę Żył, musi oprzeć swój byt o coś więcej, o coś „ponad”, musi związać się z Absolutem. Vladimir (Duch ludzkości) rozumie to. Dlatego też do siebie odnosi imię Albert, które wypowiada Chłopiec — wysłannik. **Albert** bowiem mając wspólny źródłosłów ze starogermańskim słowem **halabarda** oznacza trzymającego tę broń, ten zaś, jak wiadomo, pełni tradycyjnie rolę strażnika — stojącego na warcie.

ANTONI LIBERA

Prapremiera „Czekając na Godota” w przekładzie Juliana Rogozińskiego w reż. J. Kreczmara, dekoracje i kostiumy Wł. Daszewski, odbyła się 25 I 1957 r. w Teatrze Współczesnym w Warszawie. Przedstawienie w Teatrze Małym prezentuje po raz pierwszy nowy przekład tej sztuki dokonany dla naszego teatru przez Antoniego Libere. (red.)

Sufler — Eugenia Śliwińska  
Inspicjent — Krzysztof Kuszczyk

Oświetlenie — Piotr Sadziński, Wiesław Laskowski  
Dźwięk — Anna Bielska, Maria Olszewska  
Brygadier sceny — Zbigniew Chmielewski  
Rekwizytornia — Wiktor Sobczak

Zastępca Kierownika Technicznego — Seweryn Luboradzki

Kierownicy pracowni:

Malarskiej — Jerzy Budner  
Stolarskiej — Zbigniew Zagurowski  
Modelatorskiej — Henryk Nizler  
Dźwięku — Stanisław Pawluk  
Krawieckiej damskiej — Grażyna Szczecińska  
Krawieckiej męskiej — Jan Mrówczyński  
Perukarskiej — Leszek Galian  
Tapicerskiej — Franciszek Mierzejewski  
Szewskiej — Józef Jasiński  
Ślusarskiej — Wacław Jaworski  
Farbiarskiej — Henryk Kotte

Organizator Pracy Artystycznej — Janina Zahorska

Biuro Obsługi Widzów — Monika Gajewska-Wiśniewska  
Tel. 26-54-81 wew. 42 lub 23 oraz 27-06-23, po godz. 16  
tel. 27-50-22 (kasa Teatru Małego)

**Dyrektor i Kierownik Artystyczny  
ADAM HANUSZKIEWICZ**

**Zastępca Dyrektora  
LECH WOJCIECHOWSKI**

•  
**Wydawca  
TEATR NARODOWY**

**Redakcja  
EWA RYMKIEWICZ**

**Projekt okładki  
i opracowanie graficzne  
ZBIGNIEW CELIŃSKI**

•  
**Cena zł 20.—**

**WDA — Zakład Typograficzny. Zam. 2743. Nakł. 3000. Z-6**